

Tylko 3% Włochów ufa partiom politycznym

14 października 2012

Tylko 3 procent Włochów ma zaufanie do partii politycznych – takie wyniki sondażu opublikował tygodnik „L'Espresso”. Rekordowy spadek zaufania do polityków to rezultat fali skandali finansowych i afer kryminalnych w ugrupowaniach i władzach regionów kraju.

Począwszy od 2008 roku we Włoszech notuje się stały spadek zaufania obywateli do partii. Cztery lata temu ufało im 20 procent Włochów, a w 2009 roku – 19 procent. W 2010 roku wskaźnik zaufania spadł do 13 procent. W 2011 roku, gdy pogłębiał się kryzys włoskich finansów publicznych i zarazem kryzys rządowy, który ostatecznie doprowadził do upadku gabinetu Silvio Berlusconi, partie polityczne darzyło zaufaniem 9 procent mieszkańców Włoch.

Rok obecny przyniósł zaś prawdziwie rekordowy spadek. Podczas gdy w czerwcu wskaźnik zaufania wynosił 5 procent, w pierwszych dniach października spadł do 3 procent i jest najniższy, jaki kiedykolwiek w Italii zanotowano.

„Skandale ostatnich tygodni przekreśliły resztki zaufania obywateli” – ocenił szef Demopolis Pietro Vento.

Największy skandal wybuchł we wrześniu w stołecznym regionie Lacjum, gdzie na jaw wyszło, że w klubie radnych centroprawicowego Ludu Wolności kwitł proceder przywłaszczania na cele prywatne pieniędzy z budżetu, przeznaczonych na działalność polityczną. Aresztowany został szef klubu partii Franco Fiorito, który na swoje osobiste konta przelał z kasy ugrupowania co najmniej 1,2 miliona euro. Dziesiątki tysięcy euro na luksusowe życie, wyjazdy i zakupy wydawali jego partyjni koledzy.

Ze stanowiska ustąpiła przewodnicząca władz Lacjum Renata Polverini, także z Ludu Wolności.

Niedawno okazało się też, że Vincenzo Maruccio, szef regionalnego klubu radnych ugrupowania Włochy Wartości, od lat walczącego z korupcją, przywłaszczył sobie z partyjnej kasy prawie 800 tysięcy euro.

Włoska Guardia Finansowa weszła także do siedzib władz regionów Emilia-Romania i Piemont, gdzie wszczęto śledztwa w sprawie szastania publicznymi funduszami i wydawania ich na cele prywatne przez lokalnych polityków.

Przedstawiciel zarządu Lombardii, Domenico Zambetti z Ludu Wolności został w środę aresztowany pod zarzutem powiązań z kalabryjską mafią, od której – jak ustaliła prokuratura – kupił 4 tysiące głosów w wyborach.

Władze miasta Reggio Calabria zostały rozwiązane przez rząd Mario Montiego z powodu ujawnionych w dochodzeniu powiązań z tamtejszą mafią.

Wcześniej afera wybuchła także w prawicowej Lidze Północnej, której skarbnika oskarżono o związki z mafiosami i defraudację publicznych pieniędzy. Śledztwo wykazało, że niczym nieograniczony dostęp do partyjnej kasy mieli synowie założyciela Ligi, Umberto Bossiego.

Opracowanie: XaViER

Źródło: [CIA](#)